

## NIEZAPOMNIANE CHWILE

**10 – 13 czerwca 2011r.**

**W czerwcu w częstochowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej miało miejsce wielkie wydarzenie. Z wizytą do naszego zboru przyjechali przedstawiciele CVJM Hagen.**

Przyjaźń z CVJM Hagen trwa już od niemal trzydziestu lat, podczas których regularnie odwiedzamy się w naszych miastach. Na ich tegoroczny przyjazd zaplanowaliśmy wiele atrakcji takich jak zwiedzanie okolicy Częstochowy, Bełchatowa piknik z udziałem wszystkich parafian i częstochowian oraz grupy z Katowic z bp Tadeuszem Szurmanem na czele czy wyjazd do Wisły Czarnej.

Po wielu dniach spędzonych na przygotowaniach nadeszła ta chwila – delegacja z Hagen przyjechała na ulicę Śląską w godzinach popołudniowych. Po odpoczynku odbył się spacer Alejami w stronę Jasnej Góry oraz wspólna kolacja na plebanii.

Następnego dnia odbyło się spotkanie u państwa Seifertów, na którym był również obecny ksiądz biskup Marcin Hintz.

Po obiedzie goście wraz z grupą parafian udali się do Bełchatowa. Oglądano tam głęboką na 190 metrów, szeroką na 2,5 kilometra i długą na niemal 6 kilometrów odkrywkową kopalnię węgla brunatnego, złośliwie nazywaną przez ekologów „największą dziurą w Europie”.

Po obejrzeniu kopalni udano się w głąb województwa łódzkiego do parafii ewangelicko-reformowanej w Zelowie. Przedstawicielka tamtejszej społeczności oprowadziła wszystkich po kościele i opowiedziała o jego historii. Mogliśmy także zwiedzić muzeum, które znajduje się na jego poddaszu. Wszystkim bardzo podobała się ekspozycja. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza osiemnastowieczne starodruki, które wywarły ogromne wrażenie. Dzień zakończył się kolacją u państwa Miłoś w miłej, rodzinnej atmosferze.

Następnego dnia, w święto Zesłania Ducha Świętego, miało miejsce parafialne spotkanie w ogrodzie. Rozpoczęło się nabożeństwem spowiednio-komunijnym, podczas którego kazanie wygłosił ks. prof. Marek Jerzy Uglorz, przewodniczący Komisji Synodalnej ds. pastoralnych. Wierni mieli także niepowtarzalną okazję usłyszeć w murach częstochowskiego kościoła występ chóru parafii Wisła Czarne pod kier. mgr Elżbiety Bujok Wokaliści śpiewali przy akompaniamencie pianina pieśni religijne, między innymi: „Daj serce.” Na organach grał utalentowany laureat wielu konkursów Wojciech Wantulok.

Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy udali się do ogrodu parafialnego, w którym odbył się piknik. Atrakcją była tradycyjna, zielonoświętkowa jajecznicza przygotowana przez pana Jerzego Bujoka. Goście mogli także skosztować karkówki i kielbasek z grilla. Do spożycia podano również ciasta, sałatki i inne specjały przygotowane na tę okazję przez parafian. Biesiadowanie umilali nam członkowie wspomnianego chóru z Wisły Czarnej, śpiewając znane ludowe piosenki. Na pikniku pojawił się także biskup diecezji katowickiej ksiądz Tadeusz Szurman.

Po wspólnym posiłku uczestnicy podzielili się na dwie grupy. Jedna z nich poszła zwiedzać znajdującą się w bliskim sąsiedztwie prawosławną Cerkiew Częstochowskiej Ikony Matki Bożej, natomiast druga grupa udała się na Jasną Górę.

Zwieńczeniem całej wizyty przybyłych gości była dwudniowa wycieczka do Wisły. Po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę, odwiedzając najpierw biskupa diecezji cieszyńskiej Pawła Anweilera, który w latach 1979 - 1991 był proboszczem naszej parafii. Rozmowa przy kawie i cięście toczyła się w bardzo miłej atmosferze. Na koniec spotkania gospodarz podarował przybyłym swoje tomiki wierszy.

W Wiśle, ostatnim punkcie naszej wycieczki, mieliśmy przyjemność zwiedzić modernistyczny zamek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Zadnim Groniu. Wszystkim bardzo podobało się wnętrze, a zwłaszcza żyrandole, które mimo całkiem współczesnego wyglądu miały ponad osiemdziesiąt lat. Duże wrażenie robiła też maszyna do pisania używana przez Ignacego Mościckiego w czasie jego prezydentury.

Oglądaliśmy także położoną na terenie zamku kaplicę świętej Jadwigi Śląskiej, z zaciekawieniem słuchając faktów na temat historycznego oraz współczesnego przeznaczenia świątyni.

Po obiedzie, który zjedliśmy w restauracji na terenie zamku, nastąpiło zakwaterowanie w pensjonacie. Wybraliśmy się także na spacer wokół czerniańskiego jeziora.

Wieczorem wszyscy zgromadzili się w altanie, aby wspólnie zjeść kolację. Tradycyjne potrawy oraz ciepło bijące od rozpalonego ogniska wyzwoływały rodzinną atmosferę. Stare niemieckie piosenki śpiewane przez naszych gości nadawały wszystkiemu familijną aurę, a rozmowom nie było końca.

Następnego dnia po obfitym śniadaniu przedstawiciele CVJM Hagen wyruszyli w drogę powrotną do Niemiec.

Szkoda, że czas tak szybko uciekał i mknął dalej. Już planujemy następne spotkanie.